

PROGRAM stronnictwa demokratycznego.

Stronnictwo demokratyczne polskie, wierne wszystkim celom narodowego odrodzenia, stojąc niezachwianie przy zasadach które demokracji polskiej przewodziły od wielkiego Sejmu we wszystkich politycznych, społecznych i narodowych pracach, prowadząc w tej dziedzinie od ery konstytucyjnej nieustraszoną walkę i pracę dla wewnętrznego odrodzenia, zdobycia obywatelskich praw, wolnościowych instytucyj, oświaty i uobywatelenia mas, postępu i kultury, — należnych nam w państwie praw i stanowiska, a samorządu w kraju, znajduje się wobec ogromu coraz nowych a piętrzących się zadań w konieczności zdwojenia swych usiłowań, użycia na nowe czasy nowych środków pracy i walki, przede wszystkim w konieczności przeprowadzenia wewnętrznej reorganizacji stronnictwa.

Znając i umiejąc ocenić postępy i dorobki narodowe, polityczne i kulturalne dziedziny naszej, nie możemy się na chwilę ludzić. Gdy wokół nas kraje i ludy rosną w moc duchową, materialną, polityczną, w bogactwa i potęgę, a przodem idą te, co nam wrogie, postępy nasze idą żółtym, na wielu polach zastój, jeżeli nie zacofanie, straszne objawy nędzy kraju, siły nieużyte marnieją, skarby rodzime przechodzą w obce ręce, rolnictwo ledwie dysze, rękodzieła wraz z mieszczaństwem w upadku, przemysł nie wychodzi z powijaków. Analfabetyzm ciąży na milionach, masa ludowa wzrasta bez zarobku, bez warunków ludzkiego bytu, tysiące chwyta za kij wychodzący. Rozbicie społeczne, waśni i walka klasowa, coraz nowe czynniki co dzieła, nie co łączą, asymilują, wyrób jednolitego narodu strasznie powolny. Na całym życiu publicznym zastój i marazm ciąży — kraj stoi wobec grozy położenia wewnętrznego bezradny, bezczynny prawie.

Dodajmy do smutnych stosunków wewnętrznych straszny rozstrój w państwie, grozący rozkład monarchii, upadek konstytucjonalizmu, pół-absolutyzm. Paraliż, który zatrzymał funkcyj państwa, ubezwładnia ustawodawstwo, administrację, działalność publiczną, bez której narody się cofają, ubożeją, marnieją.

Oto bilans rzeczy publicznej. Groza położenia nakazuje bezwzględnie szukać przyczyn, tych, co przemożne i od nas niezależne, *vis major* stosunków i wypadków i tych, co z błędów czy omyłek, zaniedbań czy win własnych. Nakazuje przede wszystkim ocknąć się, przebudzić, jąć innych dróg i środków odrodzenia, wyczerzać i skupić inaczey wszystkie siły społeczeństwa, jeżeli wszystko wokół co nam wrogie, nie ma nas przerosnąć, jeżeli wypadki i niespodzianki dziejowe nie mają nas, jak zawsze, zastać nieprzygotowanych, bezsilnych, spóźnionych.

Nieuchylając się od odpowiedzialności wobec przyszłości, czując się w niejednym współwinne w błędach czy omyłkach, w niewyzyskaniu danych środków i warunków, w niejednym zaniedbaniu, w nieuzyciu wszystkich sił, *stronnictwo demokratyczne* może i musi jednak większą część odpowiedzialności za stan kraju i rezultaty polityczne, społeczne czy kulturalne i materialne, od siebie odchylić. *Nie w jego rękach spoczywał kierunek polity-*

czny w kraju, władza, naczelny wpływ na sprawy publiczne — rządziło krajem od początku doby konstytucyjnej nieprzerwanie i przemożnie stronnictwo konserwatywne.

Stronnictwo to, oparte o wielką własność ziemską spadkobierczynią stanowiska historycznego w narodzie, jakie miała *szlachta polska*, objęło z nastaniem ery konstytucyjnej dawną rolę przewodnią, polityczne panowanie i rząd kraju. Idąc przodem w walce o stanowisko i prawa kraju, oddawszy nie małe krajowe i narodowe zasługi, stronnictwo konserwatywne w miarę czasu przywykało do władzy i rządu — posiadłszy mandaty poselskie z kuryi wiejskiej, wpływem, użyciem i nadużyciem wszystkich czynników władzy, objęło w posiadanie ster kraju, stało się olbrzymią większością w Sejmie i w delegacji polskiej Rady państwa, położyło rękę na najważniejszych organizacjach krajowych.

Przez długie posiadanie władzy, w przeświadczeniu, że czynniki na których ona się oparła, są trwałe i niezmienne, stronnictwo konserwatywne zapoznało znaki czasu i zamieniło się ze stronnictwem przodującym w narodzie, najdojrzałym w narodowej służbie i pracy, w oligarchię, która przyszedłszy do władzy i panowania, traciła poczucie całości spraw i zadań, zacieśniła swój horyzont i stawała się coraz wyłączej dbałą o własne stanowce, kastowe, klasowe interesy.

W miarę lat rządy *stronnictwa konserwatywnego* stawały się coraz bardziej bezwzględne, znikoma mniejszość w kraju stawała się panującą na wszystkich polach publicznego życia *większością sejmową*. Rządy *konserwatywnego stronnictwa* to jedno pasmo *majoryzacji, przewagi i bezwzględności*. W kraju i w Wiedniu.

Ten coraz bardziej wyłączny punkt widzenia, ta chęć stanowej, *oligarchicznej majoryzacji*, te zakusy uwiecznienia panowania tej mniejszości, to przyczyna powolnego tempa odrodzenia narodowego, walki z reformą, z postępcem, z dążnościami, które *stronnictwo demokratyczne* w kraju, w Sejmie reprezentowało. Tak się tłumaczy obawa, żeby oświata zbyt rychło nierozeszła się po kraju i nie nauczyła milionów innych aspiracji. Tak się tłumaczy ile walk, ile zmarnowanego czasu kosztowało usuwanie nierówności społecznych, nierówności ciężarów między wielką własnością a chłopem czy miastem, tak się tłumaczy niedość polityka na wszystkich polach kultury kraju, zastój, bierność. Oczekiwano ile walk kosztowało wywalczenie każdego obywatelskiego prawa, rozszerzenie prawa wyborczego, zdobycie każdego mandatu, który miały dostać zastępy demokracji.

Tak spotykała się każda żywsza myśl, wychodząca poza sferę konserwatywnych celów, telająca demokracją, każde dążenie do naprawy i reformy, każdy wniosek pochodzący od lewicy sejmowej i stronnictwa demokratycznego, z góry już z niechęcią, z niedowierzaniem, lub wręcz z opozycją i odprawą. Każdej reformie któraby była przyspieszyła tempo rozwoju, usunęła stare zło, wniosła naprawę, kładło się stronnictwo konserwatywne w poprzek jak kłoda, zatrzymując lata całe, opóźniając, jeśli nie marnując.

Niedość na tem. *Przeciw sejmowej garstce narodowej inteligencji i dojrzałego, umiarkowanego, patryotycznego mieszczaństwa*, przeciw stronnictwu które w swem umiarkowaniu było istotnym centrum, stronnictwem środka, pomostem między żywiołami przeszłości a żywiołami przyszłości, między garstką wielkiej własności a masą ludową, zorganizowały się stronnictwa konserwatywne w jeden *zwarty, zbrojny i wojujący obóz, w unię konserwatywną*. Najumiarkowańsze, najbardziej usprawiedliwione, w najpowszechniejszym interesie potrzebne i naglące dążenia polskiej demokracji znalazły przed sobą nieustającą *konfederację* przeciw reformom, *ligę wsteczności*, która w każdym objawie żywszej myśli, demokratycznego ruchu wśród inteligencji narodu, w miastach, w ruchu ludowym, coż dopiero w masach, widziała objawy niesprawiedliwionych pretensyj, burzycielstwa, buntu czy anarchii.

Toż samo w Wiedniu. Nie mając jasno wytkniętego celu *krajowych dążeń*, zacieśniwszy widnokrąg polityczny partyjnemi względami, myśląc o takich rezultatach wiedeńskiej polityki, któreby kascie iklasie rządzącej zapewniły trwałe panowanie w kraju, nadużywając nieraz wielkich hasel narodowego interesu, solidarności Koła polskiego, która jedynie dla wielkich celów narodowych, krajowych łączy reprezentantów konserwatyzmu i polskiej demokracji w jednej organizacji, delegacja polska wysługiwała się nieraz rządowi, i stronnictwom, że się granica pomiędzy interesem państwa i kraju zacierała, miara usług kraju dla państwa, dla większości parlamentarnej, nie odpowiadała korzyściom odnoszonym dla kraju.

Stan kraju, bilans nabytków i ofiar, oto rezultat tej kilkadziesiąt lat trwającej polityki *rządzącego w kraju stronnictwa konserwatywnego*.

Ale przyszły inne czasy. Przetwarzanie się wewnętrzne społeczeństwa, postęp oświaty, obudzone najpierw poczucie klasowe, rozwijająca się świadomość praw obywatelskich, narodowa myśl przenikająca co raz świadomości masy ludu, stawiają *stronnictwo demokratyczne polskie* w zupełnie nowym położeniu, dają mu całkiem inne prawa, ale też nakładają nowe obowiązki.

Znikoma dotąd *mniejszość sejmowa*, garstka zwolenników demokratycznej myśli, staje dziś w obec panującego stronnictwa konserwatywnego w całkiem innej roli.

Po całym kraju rozrosły się zastępy *inteligencji narodowej* olbrzymio, zapewniają wszystkie zawody, wszystkie pola pracy, wszystkie posterunki służby publicznej.

Miasta stały się *pomnożycielem Polski*, asymilując obec żywioły. *Mieszczaństwo* narodowe, którego wiekowe poniżenie i zaniedbanie ciąży jako jeden z największych grzechów i błędów panowania szlacheckiego zapomniało uraz wszystkich, zrosło się z całą przeszłością i przyszłością, zdało wszystkie egzamina miłości ojczyzny, patryotyzmu zdolnego wszelkiej służby i ofiary.

Przedewszystkiem przychodzi *lud*. Cel dążeń wszystkich patryotów od Trzeciego Maja i Rakaławic, ten chłop, ta ciemna wielomilionowa masa od znoju i pracy, błędami przeszłości poniżona, bez

poczucia ojczyzny, materyał do eksperymentów wrogich nam rządów, — ten chłop staje się *pol-skim ludem*. Dążenie i pragnienie oświaty, miłość ziemi ojczystej, umiłowanie wszystkich świetlnych kart przeszłości, obejmowanie ze zdumiewającą szybkością wszystkich celów i dążeń narodowej myśli, łączenie się z całym narodowym programem noszą dzień za dniem co raz nowe dowody, że się stary pień narodowy od korzenia odrasta, że co wytrzebił w narodowych zastępach czas, co padło w służbie ojczyzny, ofierze czy męczeństwie, co się zlamalo a co wypuło czy uschło, to zastąpi wnet ta *gąszcz polskiego ludu*.

Mimo wszystkie głosy sceptycyzmu twierdzimy, że myśl asymilacyjna zrobiła wśród ludności żydowskiej znaczne postępy. Mamy też nadzieję, że z rozwojem oświaty, w miarę wykonania krajowego programu szkolnego, żywiol ten stanie się będzie coraz więcej narodowym, *żyd polski* stanie się *Polakiem*.

Nareszcie, u samego spodu budzi się *masa pracująca*, przynosi nie tylko muszki ale chęć światła, szuka nie tylko pracy i zarobku ale prawa, a mając już żywo rozbudzone poczucie klasowe i zdolność organizacyjną, staje się czynnikiem politycznym. Ale nawet ten ruch, ujęty w wielkiej części w organizację *pod hasłem socjalizmu*, obok walki o byt ludzki, o społeczną sprawiedliwość, o polityczne prawa, popędzając w walce klasowej nie jeden błąd jednostronności, nietolerancyi, niesprawiedliwości w obec wszystkiego co nie jest socjalistą, co raz żywiej, co raz wyraźniej podnosi myśl narodową. Jeżeli więc jeszcze widzimy żywioly stawiające nieraz interes, cele i środki klasowej walki ponad interes narodowy, *stronnictwo demokratyczne wyraża przekonanie, że ten ruch masy robotniczej i jej organizacja nie stanie w sprzeczności z narodowymi dążeniami*.

Więc z garstki, zredukowanej do jednej kuryi, z mniejszości tolerowanej, *stronnictwo demokratyczne, staje dziś z całą samowiedzą olbrzymich dziejowych przemian w naszym społeczeństwie i narodowym życiu*.

Po naszej stronie olbrzymie zastępy inteligencji, miasta, ruch ludowy, masa pracująca, miliony — po tamtej stronie znikoma mniejszość.

Uznając w całej pełni narodowe zasługi *szlachty polskiej*, bo o nich sąd wydała już historia, z całą czcią dla jej patriotyzmu i ducha ofiary, nie wahając się na chwilę w całej pełni uznać jej narodową użyteczność — *demokracja polska uznać musi wszelkie dalsze wyłączone panowanie, majoryzowanie do jakiegoś mniejszości stronnictwa konserwatywnego, oparta o spadkobierczyńię dawnej szlachty, wielką własność ziemską, rości sobie pretensye, za przedawnione*.

Ani nas mniej, bo nas stokroć więcej, aniśmy gorsi, aniśmy do pracy, do służby i świadczenia społeczeństwu, krajowi i narodowi mniej skorzy, aniśmy mniej mądrzy i przygotowani, ani mniej swoich praw świadomi i swoich obowiązków. Więc w obec urojen wiecznego posiadania prawa do rządu krajem i narodem, w obec dziś już niczem nieusprawiedliwionego monopolu władzy i panowania, w obec pretensyi z jaką część społeczeństwa występuje jako *jedyną przedstawicielką narodu*, jego przeszłości, co może słusne, jego przyszłości, do czego już nie ma prawa, *demokracja polska musi wyjść z dotychczasowej bierności, potulności, cierpliwości*.

Z całą samowiedzą tego co robi, *stronnictwo demokratyczne polskie* zmienić musi stanowisko jakie zajmowało dotąd w obec stronnictw *na prawo* i w obec ruchu ludowego, masy pracującej i powstających stronnictw *na lewym skrzydle* społeczeństwa.

Z poczuciem spełnionego narodowego obowiązku, w przymnażaniu i przysposabianiu co raz nowych sił narodowych, włączeniu i pośredniczeniu między starem a nowym społeczeństwem, w jednym, niespożytem dążeniu by wspólne cele narodowego odrodzenia objęły całość narodowego organizmu, — *stronnictwo demokratyczne* starym zadaniom zostanie wiernie. Nowe czasy przynoszą jednak *nowe obowiązki*.

Z łona własnego stronnictwa, z pośród olbrzymio wzrastających zastępów myślących, czujących, fermentujących, niezadowolonych, a chcących zmiany stosunków krajowych, z ruchu ludowego, od pracującej masy dobywa się jeden głos: *na lewo!*

W obec karnej, zwartej, solidarnej *unii stronnictw konserwatywnych*, w obec panującej oligarchii, potrzebne zbliżenie się, porozumienie, *połączenie stronnictw demokratycznych!* Gdy w tamtym obozie organizacja, karność, samowiedza wspólnego celu, — u nas rozsypanka inteligencji, dzielenie się zaledwie rozbudzonego ruchu ludowego na frakcje, zwalczanie się między sobą demokratycznych stronnictw, wybijanie drobnych różnic, sekciarstwo partyjne czy zawiść osobista — z których tylko konserwatyzm korzysta. *Więc z żywiołową siłą* wszystko co chce postępu, społecznej reformy, wyjścia z marazmu, nędzy materyalnej i moralnej, innego tempa narodowego odrodzenia, wydobycia się z pod gniotącego konserwatyizmu — szuka instyktownie zbliżenia.

Stronnictwa demokratyczne w kraju stojące na gruncie demokracji narodowej, chcą i muszą się

znaleść razem. Więc bez zauraty poszczególnych właściwości, bez naruszenia swej samodzielności i ciśnieńszych programów, na pierwszy plan wysunąć się musi to wszystko, co nas łączy, co wspólne, co bliskie. Wspólne cele, konieczność wybierania wspólnych dróg i środków, przyczynią się niezawodnie do *usunięcia nieporozumień, niejednej jednostronności, partyjnego wybijania i ciasnej nietolerancyi*.

Starsze służbie demokratycznej myśli, w pracy nad rozruszaniem, rozbudzeniem, uświadomieniem ludu, masy pracującej, niezaciśnione nigdy horyzontem klasowej wyłączoneci, egoizmu czy zawiści, stawiając nad wszystko cele narodowego odrodzenia — stronnictwo demokratyczne musi się znaleźć w tym szeregu.

A nie roszcząc sobie innych praw, starsze w narodowej służbie stronnictwo demokratyczne chce za swój przedewszystkiem uważać obowiązek, by tej wspólnej politycznej akcji przewodziła krajowa myśl, narodowy interes, by się oparta o całą przeszłość i objęła całą przyszłość, byśmy mogli powiedzieć: w naszym obozie kraj, naród, Ojczyzna!

Nie chcieliśmy walki, chcieliśmy współdziałania, — nie naszą jest winą, jeżeli ugotowa stanowy i klasowy mniejszości, oligarchiczne zachcianki wiecznego, bezwzględego panowania, zmuszają nas — stanąć do otwartej walki z konserwatyżmem, z ligą wstecznictwa.

Przeciw unii stronnictw konserwatywnych, staje unia stronnictw demokratycznych

Stronnictwa demokratyczne stojące na gruncie narodowym dążyć muszą wspólnymi siłami do zdobycia w Sejmie, w reprezentacji kraju w Radzie państwa takiego stanowiska na jakie liczą, świadczaniem publicznem, pracą, inteligencją zasługują.

Słowem — do zdobycia większości.

* * *

Dążąc do tych celów, stronnictwo demokratyczne podjąć musi niezbędną *reorganizację wewnętrzną*, ażeby się stała żywą, czynną, nieustającą, gotową na wszystkie zadania. W tym celu został przygotowany nowy *statut organizacyjny*.

Drugim zadaniem to przypomnienie *zasad demokratycznego stronnictwa, z dopełnieniem programu zadań, które czas i stosunki ze sobą przynoszą*. Więc streszczamy te wytyczne myśli, które przewodziły naszemu stronnictwu, a wyrażamy przekonanie, że się skupią przy nich żywioly nieujęte, nie związane dotąd w inne organizacje. Wyrażamy też nadzieję, że bez zasadniczych ustępstw, ze strony innych demokratycznych stronnictw, stojących na narodowej podstawie znajdą się punkta styczności, podstawa dla pozytywnego współdziałania.

* * *

Oparci o stosunek wzajemnej ufności między koroną która uznała nasze prawa narodowe, a krajem który w poczuciu własnego interesu narodowego i wspólności jego z interesem państwa, stanął na gruncie polityki państwowej, starając się z całą ofiarnością o rozwój wszystkiego co może wzmocnić potęgę państwa, *dążyć musimy wytrwale i otwarcie do dalszych rzeczywistych nabytków narodowych, politycznych, samorządnych, kulturalnych i materyalnych dla kraju, w interesie zarówno kraju jak i państwa*.

W tem państwie: w tej radzie korony, w tym rządzie państwa dążyć musimy do takiego stanowiska, na jakie znaczenie kraju naszego dla państwa zasługuje.

Nie wolno nam zapominać, że w granicach monarchii mamy dotąd niespełnione *narodowe obowiązki w obec Ślązka i Bukowiny*. A i w kraju naszym dalecy jeszcze jesteśmy *od pełni praw językowych*.

Z bratniem uczuciem dla *Rusinów*, poprzemy ich dążenia zdolne utwalić wspólność naszych interesów krajowych i narodowych.

Gotowi do ofiar na rzecz *mojarstwowego stanowiska monarchii*, gotowi do uznania wszystkiego czego istotnie *całość i jedność państwa* wymaga, domagać się musimy *by centralny rząd* inną jak dotąd opieką otoczył zaniedbany złą administracją kraj, wyrównał straszne wiekowe zaniedbania i traktował go na równi z zachodnimi krajami państwa.

W interesie siły i zdrowego rozwoju państwa dążyć musimy do istotnego *rzetelnego samorządu kraju*, który wyprzedzić musi odpowiednia zmiana *prawopolitycznego stosunku kraju do państwa*. Wtedy będzie mogła być podjęta *reforma administracyjna*, która by stworzyła jednolity, żywy, zdolny czynu i egzekutywy, we wszystkich instancjach przed krajem, w osobie cesarskiego namiestnika przed Sejmem odpowiedzialny — *Samorząd krajowy*.

Uważając *rozdział dworu i gromady*, który osłabił podstawy narodowego organizmu, podwalinę wszelkiego społecznego, politycznego, samorządowego ustroju, *gminę wiejską*, za nieszczęsny dążyć będziemy do takiej *reformy gminnej*, która to połączenie przywróci. Zwalczając zaś takie reformatorskie zapędy, któreby pod pozorem na-

prawy administracji chciały przemycić wstętnę ludowi, nieautonomiczne, mające partyjnym celem dzisiejszej większości służyć administracyjne organizmy i władze, wyrażamy przekonanie że łączenie gmin dzisiejszych, słabych i bezsilnych wraz z obszarami dworskimi w większe zbiorowe, autonomiczne gminy, wyposażone pełną autonomią gminną, zarządem opartym o istotny stosunek sił, wysłanym z wolnego wyboru, zdołają jedynie spełnić wielkie społeczne, kulturalne, ekonomiczne zadania nowoczesnej gminy.

W przekonaniu, że przyszłość narodowa w postępie, wolnościowych instytucjach, *rozszerzeniu praw wyborczych* na co raz szersze masy, dążyć musimy do wszelkich reform w duchu wolnościowym, *do utrwalecia i rozszerzenia praw i swobód obywatelskich, do usuwania wszelkich nierówności wobec prawa*, wszystkich pęt, sekatur, ograniczeń krępujących rozwój, swobodny rozrost sił narodowych, społecznych, moralnych, materyalnych.

Wykonywać też będziemy z całą bezwzględnością *parlamentarną kontrolę wszelkich organów administracji publicznej*. Zwalczać zaś będziemy z całą stanowczością *wszelką dowolność w postępowaniu władz i praktyki administracji politycznej* przeciw stronnictwom niemilym rządowi i większości, sprzeczne z konstytucyjnie poręczonymi prawami i swobodami obywatelskimi.

Jednem z najbliższych zadań usunięcie z Sejmowej ordynacyi wyborczej *niesprawiedliwego rozdziału mandatów pomiędzy kurye*, ograniczeń wolności wyborczej, *pośrednich wyborów i jawności* i zaprowadzenie do Sejmu *piątej kuryi* z powszechnego głosowania.

Wszystkie dążenia i prace *stronnictwa demokratycznego* muszą być przejęte *duchem społecznym*. W całe życie publiczne nastąpić musi wcielenie zasady *sprawiedliwości społecznej*. Era wyłączone politycznego ustawodawstwa skończona. *Falszywy liberalizm ekonomiczny*, który na polu społecznym i ekonomicznym pod błędnym hasłem nieograniczonej ekonomicznej konkurencyi, wydał słabsze żywioly na eksploatacyę i wyzysk silniejszych, musi ustąpić *myśli społecznej, ochronie słabszych przed silniejszymi, przedewszystkiem opiece nad pracą ludzką*.

Więc dążenie żeby *życie milionów uczynić znośniejszem, godniejszym życia*, żeby podnieść *poziom ludzkiego bytu warstw pracujących*, uprzęścić dobrodziejstwa cywilizacyjne i w ten sposób postawić te masy na wspólnym gruncie obywatelskim i narodowym.

Więc jak najdalej idący program ewolucyjny, stopniowej, nieustannej reformy społecznej, żywe postępowanie na polu *ustawodawstwa socjalno-politycznego*, rozszerzenie ubezpieczenia robotników, zabezpieczenie urzędników prywatnych, rozciągnięcie zasady ubezpieczenia na nieudolność do pracy, starość, zarówno dla robotników jak dla samotnych rękodzielników, przemysłowców i kupeców, ochrona pracy robotnika, kobiety, dzieci, ograniczenie dnia pracy w górnictwie, przemyśle — *rozszerzenie inspekteratu przemysłowego, wprowadzenie inspekcyi żeńskiej*. Przeprowadzenie najściślejsze i jak najrychlejsze tych przepisów w przedsiębiorstwach państwowych, krajowych czy komunalnych. Wciągnięcie najbardziej humanitarnych i społecznych warunków przy rozdawnictwie robót publicznych. Komunalizacja zakładów humanitarnych, zajęcie się mieszkaniami dla ubogich i robotników, zaprowadzenie gminnych domów zastawniczych, łaźni itp. Reforma ustawodawstwa o krajowej opiece nad ubogimi, reforma ustawy o wglóczęgostwie, organizacja domów pracy, przytułku, stacyi zaopatrzenia, pomoc dla ubogiej dziatwy szkolnej dla wykonywania przynależnego.

Stojąc wiernie przy *wierze Ojców*, gotowi zawsze do jej obrony gdyby z którejkolwiek strony była zagrożona, szanując wszelką inną wiarę, wyznanie czy obrządek u innych współobywateli, uważalibyśmy za szkodę narodową gdyby *waśń wyznaniowa* miała zatruć stosunki współbytu ludności. Musimy też zwalczać jako narodowo szkodliwe dążenia zmierzające do tego, *by różnica wyznania była przeszkodą do wykonywania pełni równych praw obywatelskich*.

Na czele dążeń i wysiłków stronnictwa demokratycznego stoi zawsze *oświata i szkolnictwo*. Wtchnąć w masę ludową miejską i wiejską *poczucie Ojczyzny, uczynić przeszłość drogą, uświadomienie narodowe, podnieść religijnie i moralnie, uobywatelić i dać poczucie praw i obowiązków, uzdolnić do samodzielnej pracy i produkcji* i prowadzić do dobrobytu, to zadanie olbrzymie. Więc nieustrudzona walka z analfabetyzmem, przyspieszenie wykonania programu szkolnego kraju, *dobrej szkoły w każdej gminie*. Reforma Rady szkolnej przez wzmocnienie żywiolu autonomicznego, obywatelskiego, reprezentującego życie i realne potrzeby i zadania społeczeństwa. Reforma szkoły średniej w kierunku nowoczesnym. Sieć szkół *fachowych*.

Najwyższy czas na podjęcie na wszystkich polach *ekonomicznego życia* energicznej, przemysłanej, pełnymi środkami działającej akcji kraju i państwa, ażeby wstrzymać straszny proces upadku materyalnego kraju, ratować rolnictwo, górnictwo, rękodzielnictwo, przemysł i handel, otwierać *marniejące*

źródła poameść produkcję, rozbudzić przedsiębiorczość, dać zarobek tysiącom.

Na to trzeba przede wszystkim stworzyć rozumny politykę ekonomiczną ogólnie warunki bytu i rozwoju, bez których marnieją rodzime skarby kraju i przechodzą w obce ręce, bez których daremnie wysiła i targa się praca, przedsiębiorczość prywatna i zbiorowa, nie znajdując dla siebie pola fachowe uzdolnienie, bezużyteczne i nieużyte daremnie wołają pracy rąk tysiące, zmuszone nareszcie szukać za krajem zarobku a nawet nowej ojczyzny.

Więc się zmienić musi polityka fiskalna przedewszystkiem, duch fiskalnego gospodarstwa wobec produkcji, przedsiębiorczości i pracy krajowej, wykonywane w kraju naszym ustaw podatkowych niestosunkowo do jego produkcji i zarobku, niszczenie kraju praktykami fiskalnemi. Więc musimy się domagać zmiany tych praktyk przy podatku zarobkowym a reformy gruntownej podatków domowych, dając reformy należności, obniżenia cen soli, zniesienie loteryi liczbowej i innych reform.

Państwo musi przekazać autonomii krajów, która olbrzymią część obowiązków państwowąch dźwiga na siebie, odpowiednie środki finansowe, niezbędne dopuszczenie do udziału w państwowych podatkach spożywczych i stopniowe przekazanie podatków realnych na rzecz krajów i niższych związków samorządnych, gmin i powiatów. Bez zmiany systemu, który wszelkie zadania cywilizacyjne, humanitarne, społeczne, ekonomiczne, autonomii kraju, powiatu, gminy, oparł wyłącznie na dodatkach do podatków, zadanie to jest wprost nie do osiągnięcia, a autonomia pustem hasłem.

Na polu komunikacji dążyć musimy dalej do upaństwowienia głównych arterij komunikacyjnych, w pierwszym rzędzie do upaństwowienia kolei północnej, gdy dziś już żaden z argumentów nie przemawia, które z olbrzymią szkodą kraju zatrzymały akcyę upaństwowienia przed monopolem tej kolei, dalej upaństwowienia drogi południowej prowadzącej do morza. Postulat decentralizacji dotąd ze szkodą państwa i kraju nie spełniony, wpływ na politykę taryfową niestety nie niedostateczny. Akcyę kraju na polu kolei drugo i trzeciorzędnych wymaga zdwojonych środków i tempa, a musi być prowadzoną z myślą krajową a nie kapryśnie i dowolnie, ma oddawać usługi częściom kraju, a nie tylko możliwym jednostkom kosztem kraju.

Dążenie do zdobycia dla kraju tak rozległego, o produktach nieznoszących wielkich kosztów transportu, dróg wodnych, dla których są w kraju tak niezmiernie korzystne warunki, musi znaleźć imie poparcie. Budowa kanału łączącego Dunaj z Odrą musi znaleźć w połączeniu z Wisłą i Dniestrem uzupełnienie, które dla kraju może mieć olbrzymią doniosłość, a przyspieszenie regulacji Wisły i kilku dopływów i umożliwienie jak najrychlejszego zaprowadzenia parowej żeglugi i przywrócenia starej drogi do morza staje się koniecznym. Sprawa regulacji rzek podkarpackich dotąd postulatem, a prawie rok rocznie powodzie pochłaniają miliony narodowego mienia.

Niezmiernie powolny rozwój, stagnacya, a w wielu wypadkach upadek miast i mieszczaństwa zmuszają nagle do zajęcia się kwestyą miast. Stare historyczne winy z doby politycznego bytu i rządów szlacheckich (wręcz wrogich miastom), które zostawiły w dobie upadku z miast tylko „gruz i obaliny“, sto lat administracji państwowej w usiłowaniach stronnictwa demokratycznego. Niejedna nierówność w obciążeniu miast na rzecz państwa czy kraju musi być usunięta, wlokąca się lat dziesiątki sprawa odszkodowania miast za poruczonego zakres działania, musi być nareszcie rozwiązana.

Dotychczasowa polityka na polu rolnictwa w kraju i państwie przyniosła nam smutne rezultaty. Upadek postępującej zatrwajająco średniej własności, rozdrobnienie małej, niska produkcya rolnicza, są rezultatem dotychczasowej opieki państwa i kraju. Większość panująca rolników w polityce kraju nie umiała zdobyć dla rolnictwa należytego miejsca i opieki u rządu, ani potrzebnej pomocy na cele rolnicze, a kraj nie uczynił wcale tego co był w stanie i powinien na polu melioracji rolniczych, podniesienia hodowli bydła, podniesienia fachowego gospodarstwa włościańskiego, organizacji zbiorowej dla celów rolnictwa. Akcyę na podniesienie hodowli bydła musi znaleźć uzupełnienie w reformie stosunków weterynaryjnych, usunięciu bezcelowych szykan, bezmyślnych eksperymentów, w innej opiece nad transportem, nad wyzyskiem i szykanami wielkich komunalnych targowisk pozakrajowych, w dbałości o uszanowanie interesów naszych w wykonaniu weterynaryjnej ugody z Węgrami i z zagranicą.

Pragnąc rozwoju rolnictwa całego kraju, zarówno wielkiej jak małej własności popierać będziemy wszystkie środki na podniesienie technicznego wykształcenia, organizacji kredytu, melioracji, stowarzyszeń, ułatwień zbytu, przemysłu rolniczego. Przeciwni wszelkim ograniczeniom wolnego rozporządzania własnością ziemską, dążyć będziemy

do zaprowadzenia wszelkich ulg, umożliwiających parcelacyę zwłaszcza częściową większych obszarów, potrzebną zarówno dla wielkiej jak drobnej własności ziemskiej a przyciągnąć do kraju tę, której poszczęściła się praca i szukanie za zarobkiem na wychodźstwie zamorskiem.

Sprawa wychodźstwa jest od dawna piekącą. Zwalczenie jej z jednej strony środkami podnoszącymi zarobek w kraju, zajęcie całoroczne, organizacyą pośredniczenia pracy w kraju, nie usunie wychodźstwa z nadmiaru rąk do pracy i niedostatecznej produkcji w kraju. Reforma przedawnionych przepisów, dotyczących wolnego ruchu osób, stworzenie dla Austrii nowożytny ustawy wychodźczej, jakiej się od dawna domagamy, nie cierpi zwłoki; musi ona usunąć niepotrzebne a bezskuteczne sekatury, otoczyć całą opieką państwa nieszczęśliwego wychodźcę, zmuszonego stosunkami ekonomicznymi do szukania zarobku za krajem, a chociażby nowej ojczyzny, musi rozciągnąć pieczę nad nim zanim kraj opuszcza, dać mu najlepsze informacje, chronić przed wszelakim wyzyskiem, chronić w drodze, w portach emigracyjnych, czuwać nad obywatelom państwa za granicą czy za morzami, ułatwiać mu stosunki z krajem rodzinnym i poczucie przynależności, by się wychodźstwo odbywało z najmniejszą szkodą a z największym pożytkiem. Rzeczą kraju myśleć nad tem, by się wychodźstwo pod względem narodowym nie marnowało.

Pierwszorządna sprawa przemysłu tak położenie, niechętnie i niedość w kraju rolniczym, przez rządząca większość rolniczą popierana, musi zająć w dążeniach stronnictwa demokratycznego pierwszorządne miejsce. Rozciągając czynną opiekę nad przemysłem rękodzielniczym i domowym dążyć musimy do wytworzenia wielkiego przemysłu, który jedynie może zmienić stosunki dobrobytu, dać zarobek tysiącom. Potrzebna państwu ustawa o środkach popierania i stworzenia przemysłu, za pomocą aliewiacji podatkowych, taryfowych, celnych, zapomocą bezpośredniej finansowej pomocy państwa, która jednak tylko w takim razie przyniesie krajowi pożytek a nie szkodę, jeżeli z mocy ustawy uwzględnione zostaną przedewszystkiem kraje zaniedbane, o przemysle który błędna administracya państwowa w ekskluzywnym interesie przemysłu zachodnich prowincyi zwalczała i do rozwoju niedopuszczała.

Jednym ze środków przyjscia w pomoc produkcji krajowej, rolniczej czy przemysłowej, będzie reforma całego systemu dostaw publicznych dla wielorakich potrzeb administracyi państwowej, zwłaszcza armii, wydatne dopuszczenie kraju do nich i stawianie takich warunków, żeby formy niższe, nierozwinięte produkcyi kraju zostały równoprawnione wobec monopolistów liwerunkowych wielkiego przemysłu i kapitału.

Nadaremnie dotąd kraj oczekuje zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia, kodyfikacyi nowożytnego prawa o ubezpieczeniach.

Oto główne zasady i program politycznej pracy na najbliższe czasy, niewyczerpuje on wcale postulatów kraju i w miarę potrzeby w sposobności musi być uzupełniony.

* * *

Nowe, czasy, nowe potrzeby, zmiana stanowiska naszego zarówno wobec prawicy jak wobec innych stronnictw lewicy, zmusza do zmiany taktyki:

Zmianie uległ musi taktyka stronnictwa demokratycznego w dwóch pierwszorzędnych kwestyach:

co do stosunku do stronnictw konserwatywnych w akcyi wyborczej czyli w kwestyi komitetu centralnego oraz

co do kwestyi solidarności Koła polskiego w Wiedniu.

Bezwzględność stronnictwa konserwatywnego, partyjność i egoizm rządzącej większości sejmowej, nieustająca organizacya panującej oligarchii zmuszają nas — do podjęcia walki. Walka polityczna zacząć się musi przedewszystkiem na terenie wyborczym, musi się stać walką wyborczą o mandaty, o większość, na całej linii, we wszystkich kurjach, prócz jednej.

Współdziałanie w jednym komitecie centralnym który dzięki rozłamowi w demokracji, zamienił się w pierwszorządny organ przewagi, dominacyi konserwatywnu w kraju, staje się wręcz niedopuszczalnym, było by nielojalnym, nierzetelnym z naszej strony. Nie pomogły wszystkie przestrogi, znaki czasu, nawoływania, konserwatyzm zamienił komitet centralny, któremu w interesie narodowym przez lat trzydzieści poddało się stronnictwo demokratyczne polskie, w instrument utrwalenia swego

panowania w Sejmie, Radzie państwa, stronnictwo demokratyczne miało współdziałać i biernie czy czynnie pomagać, by się uwieczniały rządy oligarchii. Błędy tego stronnictwa muszą być wielkie, skoro ze wszystkich stron kraju, z miasta i wsi, ze wszystkich stronnictw demokratycznych, z całego ruchu ludowego, od mnóstwa jednostek myślących, umiarkowanych, a niezwiązanych w partyjną organizacyę, odzywa się jeden głos: zerwać z komitetem centralnym.

Hasło to stało się warunkiem, pomostem zbliżenia stronnictw stojących na gruncie demokracji narodowej.

Bez względu na to, czy przyjdzie do szerszej organizacyi wyborczej akcyi, stronnictwo demokratyczne postanawia wystąpić z komitetu centralnego, zawazać i zorganizować własny komitet wyborczy. W razie porozumienia stronnictw na lewo, pożądanym wspólnym centralnym komitetem stronnictw demokratycznych.

Gdyby stronnictwo konserwatywne chciało na dal uważać dotychczasowy komitet centralny za jedyny organ wyborczy narodowych stronnictw kraju, nie będzie miało do tego żadnego prawa. Centralny komitet staje się odtąd komitetem stronnictw konserwatywnych.

W wypadkach gdyby istotnie wrogie narodowi kandydatury groziły w któremkolwiek okręgu wyborczym w kraju, i tylko wspólna akcyę wszystkich połączonych stronnictw narodowych, bez względu na wyznaczenie polityczne, mogła zwalczyć niebezpieczeństwo takiej antynarodowej kandydatury, stronnictwo demokratyczne gotowe w takim wypadku zawsze wejść w porozumienie i współdziałać solidarnie z innymi stronnictwami stojącymi na gruncie narodowym.

Dopuszczając więc w interesie narodowym współdziałanie z konserwatywnymi stronnictwami, gdzie według naszego uznania istotnie interes narodowy mógłby być zagrożonym, odrzucamy wszelki zarzut, jakoby zerwanie z komitetem centralnym mogło wyjść na jakąkolwiek szkodę sprawie narodowej.

Pozostaje kwestya solidarności Koła polskiego w Wiedniu.

Stronnictwo demokratyczne stało dotąd nieodmiennie przy zasadzie solidarności Koła polskiego w Wiedniu. Z krzywdą narodową i krajową tak nierównomiernie przyznana krajowi naszemu liczebna reprezentacya w Wiedniu, wymaga skupienia wszystkich sił, zwartego, jednolitego, karnego, solidarnego postępowania w walce o prawa i statuso wisko kraju, w obronie interesów narodu i kraju. Uronienie każdego głosu polskiej reprezentacyi osłabia naszą siłę, neutralizowanie się wzajemne głosów polskich w obec obcych żywiołów, jest publiczną klęską, a postępując dalej, mogłoby znaczenie i wadze polskiej reprezentacyi w Wiedniu, w austriackim parlamencie przynieść nieobliczalne szkody.

Stawiając po nad wszystko interes narodowy stronnictwo demokratyczne nakazywało dotąd nieodmiennie postom swoim poddanie się tej karności, tej solidarności koła polskiego w Wiedniu, nakazywało im bronić w Kole swoich zasad i dążyć do zdobycia dla nich większości, poddawać się jednak w interesie siły i wagi reprezentacyi naszej na wewnątrz, karnie uchwałom większości. Niestety większość delegacyjna, jak w całym publicznym życiu, tak w Kole polskim zamieniała nieraz powszechny interes, interes narodowy i krajowy w partyjny i kastowy, liczebną swoją przewagę w bezwzględną majoryzacyę, czyniła dla żywiołów postępowych i demokratycznych solidarności coraz cięższą.

To co jednak w interesie narodowym, wierząc w powolne ale ostateczne zwycięstwo zasad przez siebie bronionych, stronnictwo demokratyczne wyszła z inteligencyi i mieszczaństwa wniosło, wydało się dla żywiołów wyszłych z rozbudzonego ruchu ludowego nie do zniesienia. Bezwzględność konserwatywnej większości nie jest wolną od winy secessyi części reprezentacyi polskiej z Koła, nie jest wolną od winy, że rozszerzeniu się jej i zmienieniu w hasło wyborcze szerokich mas nie zapobiegła, że nie uczyniła się napowrót wszystkich polskich reprezentantów w jednym Kole polskim przywrócić.

Ubolewając nad rozłamem, stojąc nieodmiennie przy przekonaniu, że tylko skupieniem wszystkich sił narodowych w jednej na zewnątrz solidarnej reprezentacyi kraju największa suma narodowych korzyści osiągnąć się daje, stronnictwo demokratyczne uznaje konieczną potrzebę solidarności Koła polskiego.

Dążąc do większości, należnej olbrzymim zastępom narodowej demokracji w kraju także w reprezentacyi wiedeńskiej, stronnictwo demokratyczne nie wątpi, że z osiągnięciem większości żywiołów demokratycznych, Koło polskie obejmując wszystkie żywioły kraju, zasilone świeżymi, gorętszymi zastępami szerszych warstw, ich zdrowiem, bezpośrednio reprezentacyą potrzeb i grawaminów, odda olbrzymie usługi krajowi, zdobywając na wadze i siłę wobec rządów i parlamentu.

Ale w interesie tej solidarności Koła potrzebna, niezbędna wewnętrzna reforma Koła polskiego, żeby duch majoryzacyi, bezwzględność rządów par-

tyjnych, koteryjność i panowanie kliki *nie podkopały solidarności Koła.*

Niezbędną i nagłą staje się też reforma statutu Koła polskiego. Koło polskie uczynić musi wszystko, co tylko w rzetelnym poczuciu narodowego interesu jest dopuszczalne, żeby solidarność w jej ciężkich obowiązkach uczynić łatwiejszą, żeby ją z formalistycznej uczynić szczerą i rzetelną, żeby gdzie to z interesem narodowym nie jest sprzeczne, dać możność członkom Koła zaprezentowania odmiennych od rządzącej większości interesów wyborczych i zapatrywać.

Koło polskie musi przeprowadzić taką reformę swego statutu, jaka tylko jest ze względu na wielkie krajowe i narodowe interesa możliwą, ażeby skupienie się wszystkich narodowych stronnictw w Kole polskiem uczynić możliwem.

Zanim jednak przywrócenie jednego Koła polskiego, jako jedynej reprezentacji wszystkich stronnictw stanie się możliwem, stronnictwo demokratyczne wyraża przekonanie, że niezbędna jest organizacya, któraby w sprawach narodowych

i wielkiego krajowego interesu, gdzie różnica, która powoduje rozłam na stronnictwa polskie nawet w Radzie państwa istnieć nie może, umożliwiła stałe i skuteczne porozumiewanie się i wspólne wobec innych stronnictw Izby czy rządu postępowanie. Organizacya na wzór sejmowego Koła polskiego, łączącego polskich reprezentantów wszystkich stronnictw, w jednym związku polskich stronnictw w Wiedniu, staje się nagłą potrzebą.

* * *

Z całym spokojem, po głębokim namyśle, z całym poczuciem odpowiedzialności stronnictwo demokratyczne podejmuje wewnętrzną przemianę, idzie na nowe drogi, bierze w rękę środki, które czas i nowe potrzeby nakazują.

W partyjnym życiu, w rozwoju politycznych stosunków kraju nastaje nowa doba.

Gdy my *chodzimy luzem*, zwarła się i zorganizowała oligarchia, gdy ołbrzymie żywioły postępu, demokracji, narodowej inteligencji, ruchu

ludowego, czy ruchu pracującej masy w rozsypce, rozwielił się po kraju zorganizowany konserwatyzm, poszło wszystko na wolę i swawolę rządzącego stronnictwa, rozpanoszyło się *wsteczństwo.*

Zwarcie się do wspólnej, politycznej akcji stronnictw i żywiołów na lewo w kraju, *stojących na gruncie demokracji narodowej* — stało się koniecznością dziejową.

Pamiętni by nie popaść w błąd tych, od których chcemy być lepszymi, od których lepiej chcemy służyć rzeczy publicznej, będziemy się wystrzegać by partyjność, egoizm i wyłączność, nietolerancya, sekciarstwo czy kastowość nie skaziły naszej publicznej roboty, *by nie wyrosły nigdy po nad interes narodowy.*

* * *

Uchwalono na Walnym Zjeździe stronnictwa demokratycznego polskiego.

We Lwowie, dnia 22 sierpnia 1900.



PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 40 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 20 h., nadsłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najiniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 544.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Rozwiązanie Rady państwa?

Praga, 25 sierpnia. Wczorajsze *N. Listy* przynoszą bardzo ponure wieści o sytuacji wewnętrznej.

Według czeskiego monitora, sam rząd zapatraje się bardzo sceptycznie na akcję sanacji stosunków parlamentarnych i przygotował już miał wszystko, co potrzeba do rozwiązania Rady państwa i okrojowania kilku ustaw.

Z wiedeńskiej Rady miejskiej.

Wiedeń, 25 sierpnia. Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej odczytał burmistrz odręczne pismo cesarza, zawierające podziękowanie za objawy lojalności z okazji 70 rocznicy urodzin cesarskich. Podczas odczytywania, wszyscy obecni stali i towarzyszyli mu pełnymi zapalą okrzykami.

Arc. Fr. Ferdynand nie przybędzie na manewry galicyjskie.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Wien. Abendp.* donosi, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który ma być obecnym na zaczynających się 8 września cesarskich manewrach niemieckich koło Szczecina, nie weźmie udziału w manewrach galicyjskich, które się odbędą w obecności cesarza. Arcyksiążę prowadzi jak wiadomo naczelne kierownictwo końcowych ćwiczeń drugiego korpusu, które odbędą się wcześniej.

Podróże „syna słońca“.

Wiedeń, 25 sierpnia. Szach perski wyjechał z Ostendy 24 sierpnia i udaje się do Hagi, a stamtąd do Marienbadu, następnie przybędzie do Wiednia, gdzie stanie w Burgu, jako gość cesarza.

Bruksela, 25 sierpnia. Szach perski przybył tu wczoraj po południu i przyjęty został z honorami królewskimi.

Wykolejenie.

Budapeszt, 25 sierpnia. Pociąg pospieszny między Pesztem a Rieką wykoleił się pod Kelenfoeld. Lokomotywa i dwa wagony zrzucone zostały z szyn i silnie uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

Muzeum wojny i pokoju.

Lucerna, 25 czerwca. Wszystkie dzienniki szwajcarskie omawiają żywo projekt rady stanu J. G. Blocha z Warszawy (patrz: Kronikę) założenia w Lucernie muzeum wojny i pokoju. P. Bloch zawarł już ostateczną umowę z Radą miasta Lucerny i ofiarowuje na ten cel 200.000 fr. *à fonds perdu*.

Jednocześnie zamierza Holenderczyk Hoogenaars powołać tu do życia muzeum transwaalskie, dla upamiętnienia wojny anglo-transwaalskiej.

Jak długo potrwa wystawa paryska?

Paryż, 25 sierpnia. *Rappel* donosi, że dyrekcja wystawy zastanawia się poważnie nad tem, aby termin zamknięcia wystawy (zapowiadany na dzień 5 listopada) odroczyć do końca listopada, względnie początków grudnia, gdyż w ten sposób możnaby było pokryć częściowo, zagrażający deficyt. Według innych dzienników, wystawa będzie zamknięta między 15 a 20 listopada.

Notyfikacja wstąpienia na tron Wiktora Emanuela.

Rzym, 25 sierpnia. Król Wiktor Emanuel powierzył oficjalne zawiadomienie dworu wiedeńskiego o swoim wstąpieniu na tron, generałowi Delmayno i kapitanowi fregaty Dorel.

Stan zdrowia papieża.

Rzym, 25 sierpnia. Wieści o niedyspozycji papieża są nieuzasadnione.

Deputacja boerska w Petersburgu.

Berlin, 25 sierpnia. Dopiero teraz wiadome są szczegóły przyjęcia misji pokojowej Boerów z dr. Leydsem na czele w Petersburgu, gdyż cenzura jak najsurowiej wzbronila dziennikom podawania cho-

ciażby wzmianki o przybyciu delegacji. Pomimo tego, przyjęcie Boerów na dworcu w Petersburgu było bardzo serdeczne. Pastor Gillot powitał Boerów w języku holenderskim, a przedstawiciele prasy wręczyli im adresy hołdownicze w języku francuskim.

Dziękował imieniem deputacji dr. Leyds. Publiczność witała Boerów na ulicach prawie entuzjastycznie, aczkolwiek policja usiłowała zapal ten ostudzać. Na tem platonicznem przyjęciu właściwie się skończyło, gdyż zarówno car, jak i minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff, odmówili deputacji audiencji, wobec czego zadanie misji spełzło na niczem.

Wojna Anglii z Transwaalem.

Londyn, 25 sierpnia. *Standard* donosi z Pretoryi 22 b. m.: Liczba stojących w polu Boerów wynosi 20.000 ludzi. Linia ich oddziałów ciągnie się na zachód od Belfast do rzeki Krokodylej, kryjąc w ten sposób dostęp do Buschwalt, gdzie znajdują się trzody po 1000 sztuk bydła. Między Belfast a Mahadodrops stoi 5000 Boerów, a na zachód od Daimanatha 2000, gdzie komendant Botha kieruje budową fortyfikacji obronnych. Druga siła wojsna Boerów zaopatrzona sześciociałowymi działami, znajduje się na północ od Belfast. Kruger jest w Drückwater, na północ od Rosenkral.

W południowym Transwaalu Boerowie objawiają ochotę wznowienia akcji zaczepnej i kroków wojennych, celem odbicia Mafekinga.

Londyn, 25 sierpnia. Ogłoszono tu szereg listów. Jeden z nich, pisany przez wodza Afrykanerów do Stejna 11 marca 1898 wyraża się, że stan Transwaalu jest rozpaczliwy. W drugim liście Merri-man pisze do Fischera 26 maja 1899, że Republika, jeśli się w nią nowej krwi nie wleje, będzie nusiła zginąć.

Londyn, 25 sierpnia. Według doniesień dzienników wieczornych, potwierdził lord Roberts wyrok śmierci sądu wojennego przeciwko porucznikowi Cordua, wydany z powodu udziału jego w sprzysiężeniu przeciwko Robertowi.

Londyn, 25 sierpnia. Lord Roberts telegrafuje z Pretoryi dnia 23 sierpnia, że Baden Povel uwolnił 100 wziętych do niewoli Anglików i sam wziął do niewoli 25 Boerów, a między nimi kapitaana artylerji.

Wojna w Chinach.

Londyn, 25 sierpnia. Biuro Reutersa donosi z Pekinu: Amerykanie przypuścili 15 b. m. szturm do „cesarskiego miasta“ i zdobyli pięć bram. Naza-jutrz uwolniono załogę katedry Spitang, złożoną z 30 Francuzów i 10 Włochów, którzy wraz z innymi cudzoziemcami od początku oblężenia byli zupełnie odcięci od świata. Złączone oddziały wojsk sprzymierzonych zaatakowały „miasto cesarskie“, wyparły nieprzyjaciela i obsadzili pałac cesarski, przeszkodziły pładrowaniu. Jak słychać, cesarzowa wdowa uciekła do Szinangh.

Tientsin, 25 sierpnia. Z japońskiego źródła donoszą, że zarząd wojskowy został już ustanowiony w Pekinie. Każde z państw sprzymierzonych ma w tym zarządzie swego przedstawiciela.

Londyn, 25 sierpnia. *Daily News* z Waszyngtonu donosi, że generał Choffee wyraził zdanie, iż może się niebawem okazać konieczność zatrzymania wojsk amerykańskich przez całą zimę w Chinach.

Wiedeń, 25 sierpnia. Z austriackiego okrętu „Marya Teresa“ telegrafują pod datą 19 sierpnia, że koło Tientsinu, stoczono bitwę, przyczem japońska i amerykańska kawalerja 14 razy spędziła Chińczyków z pozycji.

Berlin, 25 sierpnia. Biuro Wolfa donosi z Tientsinu pod datą 21 sierpnia, że kapitan Pohl z niemieckim oddziałem marynarskim przybył do Pekinu 18 sierpnia; onegdaj znajdował się niemiecki batalion morski koło Hoshiwu.

Berlin, 25 sierpnia. Biuro Wolfa donosi 24 sierpnia z Amoy, że w okolicach tamtejszych tłum spłądował i spalił wiele staeyj misyj amerykańskich i angielskich, oprócz tego splądował małą świątynia japońska; konsul japoński kazal wysłać na ląd żołnierzom okrętowym.

Wilhelmshöhe, 25 sierpnia. Cesarz podziękował sekretarzowi legacyjnemu niemieckiego poselstwa w Pekinie Belowowi za waleczne wytrwanie w oblężeniu, — życzył mu szczęścia z powodu uratowania i nadał mu order czerwonego orla IV klasy.

Londyn, 25 sierpnia. Do *Timesa* donoszą 22 sierpnia z Szangaju, że według urzędowego japońskiego telegramu z Czifu, urządziły Anglia, Francja, Japonia, Rosja i Stany zjednoczone wspólną administrację w Pekinie.

Petersburg, 24 sierpnia. Aleksin telegrafuje pod datą 22 sierpnia:

W naszym poselstwie jest wszystko zdrowe; z wojsk, które wylądowały, padło 5 majtków a 20 zostało zranionych.

Waszyngton, 25 sierpnia. Komendant oddziału amerykańskiego, Chafce, donosi 18 sierpnia z Pekinu, że będzie się starał z komendantami innych oddziałów o to, żeby kolej z Pekinu do Taku naprawioną została dla użytku sprzymierzonych.

Petersburg, 25 sierpnia. Dyrektor rosyjsko-chińskiego banku w Pekinie Pokotilo donosi pod datą 14 sierpnia, że został po dwóch miesiącach oblężenia uwolniony. Rosyan padło 8, a 115 jest rannych. Obecnie dowiadują się, że przy zajęciu Pekinu został także ranny Giers, syn rosyjskiego posła w Pekinie.

Londyn, 25 sierpnia. Telegram generała Gasselze nadany 23-go sierpnia w Czifu opiewa: straty, Anglików są bardzo małe. Japończyków zaś ciężkie; środków żywności jest bardzo mało, ale zarządzono już wszystko, aby je sprowadzić; na dzień 26-go sierpnia wyznaczono atak na miasto cesarskie.

Londyn, 25 sierpnia. Z Tokio donoszą do *Central News* pod datą 23 b. m., że według urzędowych informacji puścili sprzymierzeni z dymem pałac ks. Tuana, a wojska japońskie obsadziły pałac cesarski w Pekinie.

Jeszcze o zamordowaniu posła Kettelera.

Berlin, 25 sierpnia. Nadeszła w ostatnich dniach korespondencya od delegata *Local Anzeigera*, który udał się był do niemieckiego batalionu morskigo w Chinach, opisuje szczegółowo zamordowanie posła Kettelera i to w sposób odmienny od dotychczasowych relacyj w tej sprawie. Według tej korespondencyi, nastąpił mord posła na „wyższe“ życzenie.

Jakiś policyant strzelił do Kettelera i ugodził go w tylną część głowy i to w chwili, gdy poseł udawał się do Czunglijamenu pieszo, a nie konno, jak pierwotnie donoszono. Dalej opowiada korespondent, że odtąd zwłoki posła gdzieś ukryto, a dopiero w dniu zajęcia Pekinu przez związkowe wojska, zdradził jakiś Chińczyk Niemcom to miejsce, gdzie pochowano Kettelera.

Znajdowała się ono na chińskim pagórku ementarnym w pobliżu miejsca zbrodni. Żołnierze niemieccy otworzyli dopiero grób i wyjęli trupa, spoczywającego w chińskiej trumnie. Dziś w sobotę, odbędzie się chrześcijański pogrzeb Kettelera.

Tomasz poselstwa niemieckiego Cordes, który odniósł był ciężkie obrażenia, już wyzdrowiał.

Spisek przeciw królowi Rumunii.

Bukareszt, 25 sierpnia. Rząd rumuński jest już w posiadaniu olbrzymiego dossier, które zawiera wprost niezbitę dowody, że od dłuższego czasu istniało w Rumunii sprzysiężenie bułgarsko-macedońskie w celu zamordowania króla Karola, które miało nastąpić jeszcze w roku bieżącym.

Prezydent ministrów Carp przedłożył owe dossier królowi. Jednocześnie poczyniono odpisy dla wręczenia ich rządowi bułgarskiemu.

Siedziba anarchistów.

Rzym, 25 sierpnia. W Prato, miejscu urodzenia królobójcy Brescego, rozwiązały władze stow. spożywcze robotników, które, jak się okazało, były siedzibą anarchistycznej propagandy.

30 rocznica zwycięstwa pod Sedanem.

Berlin, 25 sierpnia. Z różnych stron państwa donoszą o dalszych zrzeczeniach się obchodu 30 rocznicy zwycięstwa pod Sedanem.

Wyższa władza szkolna w Hamburgu zarządziła, aby w r. b. zwykłych uroczystości zaniechano.

Magistrat w Kassel uchwalił tylko odbyć uroczystość szkolną, a zaniechać innych, ze względu na braterstwo broni z Francuzami w Chinach.

Takie same wiadomości nadeszły z Hanoweru i innych prowincyi.

Z chwili

Pilzno, 25 sierpnia. *Pilzn. Listy* donoszą, że namiestnik Czech, hr. Coudenhove, miał się wyrazić po odbytych konferencyach z prezydentem ministrów dr. Koerberem i ministrem Rezekiem, że bardzo trudno będzie skłonić posłów młodoczeskich, ażeby za cenę niewielkich ustępstw, ofiarowanych im przez rząd, odstąpili od obstrukcyi. Wprawdzie u kilku posłów czeskich można zauważyć bardziej pojednawcze usposobienie, ale większość, idąc za głosem wyborców, nie chce za tak małą cenę zrzec się obstrukcyi.

Manewry niemieckie w Szczecinie.

Szczecin, 25 sierpnia. Policja tutejsza zażądała sukursu od berlińskiej, z powodu zapowiedzianego przybycia cesarza Wilhelma II. na manewry.

Jubileusz sultana.

Berlin, 25 sierpnia. Cesarz Wilhelm delegował na 25-letni jubileusz rządów sultana, generała 11 korp. Witticha, który wyjeżdża w tych dniach do Konstantynopola.

Eksplodyza.

Berlin, 25 sierpnia. W fabryce octu zdarzyła się wczoraj straszna eksplozyza, przyczem 2 robotników odniosło tak ciężkie poparzenia, że w kilka godzin po wypadku zmarło. Robotnikowi Laufowi eksplozyza oderwała głowę od tułowia.

Zbiory w Rosyi.

Petersburg, 25 sierpnia. Urzędowo donoszą, że zbiór żyta w gubernii kijowskiej, na Podolu i na Wołyniu wypadł bardzo źle; pszenica ucierpiała najwięcej w guberniach astrahańskiej, chersońskiej i jekaterynosławskiej, w okolicach nad Donem i południowych okręgach saratowskich, twerskich, jarośławskich, kostromskich i w prowincjach nadbałtyckich; na Litwie i w reszcie powiatów zbiory wypadły dobrze.

Nowy Sącz, 25 sierpnia. Niejaki Buczewski wyratował z narazieniem własnego życia dwie bezprzytomne już kobiety: Lisową i Gawroniową od utonięcia w Dunajcu.

Wiedeń, 25 sierpnia. Radca ministerjalny w ministerstwie oświaty dr. Edwin Płazek otrzymał szlachectwo.

Wiedeń, 25 sierpnia. Pułkownik-audytur dr. Emil Danglemajer, jeden z najwybitniejszych austriackich prawników wojskowych, który musiał dość wcześnie usunąć się ze swego stanowiska z powodu ciężkiej choroby umysłowej, zmarł wczoraj w Tullu w 51 roku życia.

Wiedeń, 25 sierpnia. Profesor fakultetu teologicznego na uniwersytecie wrocławskim, dr. Ernest Commer, powołany został na tutejszą wszechnicę dla wykładów dogmatyki.

Sztokholm, 25 sierpnia. Król Oskar przyjął na siebie misję sędzięgo polubownego w kwestyi odszkodowania angielskich i amerykańskich poddańców podczas ostatnich rozruchów na wyspie Samoa.

Czas odnowić przedpłatę!

która wynosi:

we Lwowie	miesięcznie	2 kor. — n.
„	kwartalnie	6 „ — „
na prowincyi	miesięcznie	2 „ 20 „
„	kwartalnie	6 „ 60 „
z dwukrotną wysyłką:		
na prowincyi	miesięcznie	2 kor. 70 h.
„	kwartalnie	8 „ — „
Dostawa do domu we Lwowie		60 h.
Każda zmiana adresu		40 h.

Każdy prenumerator otrzymuje **bezpłatnie Bibliotekę „Słowa Polskiego“**, złożoną z arcydzieł literatury naszej i obcej, w zbroszowanych tomach.

Obecnie rozpoczynamy wydawnictwo znakomitych, a tak mało znanych, „Wykładów Adama Mickiewicza o literaturze słowiańskiej“.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Szukajcie dziecka“, krotkoczwila w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Zygmunta Przybylskiego.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 14° R.

Nasza biblioteka i feljton. Prenumeratory *Słowa Polskiego* otrzymują jako bezpłatny dodatek bibliotekę, złożoną z arcydzieł literatury naszej i obcej, w zbroszowanych tomach. Obecnie rozpoczynamy wydawnictwo znakomitych, a tak mało publiczności naszej znanych wykładów Adama Mickiewicza o literaturze

słowiańskiej. Tym pierwszy będzie rozestany w ciągu bieżącego tygodnia.

W odcinku wydania popołudniowego rozpoczniemy niebawem w dalszym ciągu druk powieści Sewera, która tak wielkie wywołała zainteresowanie, p. t. „Ponad siły“, w feljtonie zaś poraunego *Słowa Polskiego* puźkład z włoskiego sensacyjnej powieści kryminalnej Emila de Marchi p. t. „Kapelusze kapłana“.

Cesarz przysłał w upomniku swe portrety, w formie t. *plaque* namiestnikowi hr. Pinińskiemu i arc. Issakowiczowi.

Adama Mickiewicza „Wykłady o literaturze słowiańskiej“ tom I. jako bezpłatny dodatek do *Słowa Polskiego*, otrzymują dzisiaj wszyscy stali prenumeratorzy we Lwowie. Na prowincję wysyłamy część dzisiaj, resztę w poniedziałek.

Wiadomości dycecezyjne. Archidyecezyja lwowska obrz. łac. Instytucję kanoniczną w Zalóżcach otrzymał ks. Zygmunt Jarosz, dotychczasowy proboszcz w Ostrowie.

Rekolekcyje dla ks. katechetów ze wszystkich dycecezyj odbędą się w lwowskim seminarjum kleryków w dniach 26—29 sierpnia. Przyjazd dnia 25 ku wieczorowi. Zgłaszać się należy do rektoratu łac. sem. kleryków.

Dycecezyja krakowska. Wizytację kanoniczną dekanatu nowotarskiego odbywać będzie ks. biskup krakowski w następującym porządku: Ludźmierz 25 sierpnia, Odrowąż 26 i 27 sierpnia, Czaray Dunajec 28, 29, 30, Chocholów 31 sierpnia i 1 września, Nowe Bystre 2 września, Białka 4 i 5 września, Ostrowsko 6 września, Harkłowa 7 września, Maniowe 8 i 9 września, Wachsmam 10 września.

Linia telefoniczna do Wiednia jest dotychczas (godz. 6 rano), przerwana.

Wpisy uczniów do konces. klasy IV., jako kursu przygotowawczego do szkół średnich odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia r. b. w godzinach od 7—9 rano i od 12—3 popołudniu przy ul. Skrzyńskiego l. 12. Wymogi: Wiek, lat 9, egzamin wstępny, opłata wedle umowy. Przyjmuje się uczniów na utrzymanie i dochodzących.

Ku czci Wilhelma Liebknechta odbędzie się w niedzielę, o godzinie 10 rano, na placu Strzeleckim uroczyste zgromadzenie.

Stowarzyszenie „Praca kobiet“ we Lwowie przenosi z końcem sierpnia br. biuro swoje oraz utrzymywaną przez siebie szkołę robót kobiecych, szwalnię, wreszcie „Dom opieki“ dla robotnic z dotychczasowego swego lokalu przy ulicy Wałowej l. 4 I. piętro do nowego lokalu przy tej samej ulicy Wałowej l. 25 II. piętro.

W tym samym czasie włącznie do 15 września br. odbywać się będą wpisy uczenie do szkoły szycia białego, krawieczyzny i haftu, utrzymywanej przy zakładzie.

Żywcem upieczona. Okropny wypadek zdarzył się wczoraj przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 14. Zamieszkała z synem swym, 56 lat licząca p. Marya Schatz, zapalała o zmierzchu wiszącą u sufitu lampę. Niepodobna dociec z jakiego powodu, lampa wypadła z kosza, czy też może eksplodowała, w jednej sekundzie stanęła pani S. w płomieniach.

Syn, ujrawszy matkę w płomieniach, chwycił koldrę i pościel z łózka, chcąc je stłumić. Przerażona jednak starszka wyrwała mu się z rąk i wybiegła na dziedziniec realności, co podsycało tylko płomienie. Żywa pochodnia biegła z jękiem po podwórzu, póki prerażeni domownicy, wezwawszy straż pożarną miejską i pogotowie Tow. ratunkowego, nie ugasilili na niej resztek spopielałego ubrania.

Pogotowie ratunkowe pracowało przeszło półtorej godziny nad opatrunkiem nieszczęśliwej. Całe ciało było tak poparzone, że słowa „żywcem upieczona“ jeszcze nie oddają należycie grozy położenia, w jakim znalazła się pani S. Ręce i piersi są formalnie spalone.

Po opatrzeniu odwieziono nieszczęśliwą do szpitala powszechnego, gdzie była jeszcze przytomną i żegnała się z rozpaczyonym synem. Stan chorej nie dozwala przypuścić utrzymania jej przy życiu.

Modowla nierogacizny w śródmieściu. Mieszkańcy ulicy Sykstuskiej narzekają na niemożliwą woń, rozlehadzącą się w rejonie gr. kat. seminarjum, gdzie urządzono sobie opasową hodowlę nierogacizny. Tuż pod murem od ulicy Sykstuskiej ustawiono chlewy, tak, że odory, dobywające się z po za muru nie pozwalają przejść chodnikiem i zatrująją powietrze wszystkim sąsiednim domom.

Podrzutek. Onegdaj wieczorem o godz. pół do 9 znaleziono na Wysokim Zamku od strony ul. Teatyńskiej, dziecię płci żeńskiej, mające najwyżej półtora roku. Dziecię to owinięte było w pierzynkę perkalową w białe kratki, przewiązaną spódnicą barchanową w czarne i białe kratki. Zarządzono poszukiwanie wyrodnej matki.

Śmierć od piorunu. Z Modlnicy donoszą: dnia 21 bm. podczas burzy zabił piorun w Modlnieckie włościanina, Jana Fiala, żonatego, ojca dwojga dzieci. Przed deszczem schował się on z siedmioletnim synem w chacholek se słomy. Tam dościsnął go piorun i zabił, a syna poraził tak, że na jedno oko zaniewidział.

Samobójstwo. Wczoraj około 12 w nocy usiłował odebrać sobie życie na Wałach hetmańskich nieznanymi jakis człowiek. Usiadłszy miunowicie pod pomnikiem Sobieskiego strzelił do siebie w lewą pierś. Zwabiony hukiem wystrzału policyant zachował się nader przytomnie, zamiast bowiem wzywać i czekać na przybycie Towarzystwa ratunkowego, wsadził samobójcę do

najbliższej dorożki i odwiózł na stację, skąd po zata-mowania krwi z rany, przewieziono go do szpitala powszechnego. Tam nieznanomy zmarł. Samobójca nie-pozostawił żadnych listów, któreby dawały wskazówki co do tożsamości osoby.

„Museum wojny“ zakłada w roku bieżącym miasto szwajcarskie Lucerna, nad jeziorem 4 Kantonów, a to z inicjatywy znanego propagatora idei pokoju, radcy stanu Blocha, autora głośnych dzieł: „O wojnie“ i „Koleje w Rosyi“.

Pozar nawiedził wieś Poruczynę, powiatu brze-żańskiego. Ogień wybuchł w domu tamtejszego gospodarza Jana Zamojskiego, a w krótkim czasie obrócił w perzynę 29 zagrod włościańskich. O ile na razie zbadano, przyczyną pożaru było bawienie się dzieci zapalkami. Ogólna szkoda wynosi 67.300 koron, ubezpieczona na 14.690 koron.

Zmarł w Tarnopolu, lekarz dr. Korngruen, bardzo popularny w sferach robotniczych.

Rozmaite grzechy kolarskie. Do pospolitych grzechów, popełnianych przez cyklistów, należy: pochylona postawa, otwieranie ust podczas jazdy, szybka jazda po ludnych ulicach itp., a mimo ciągłych uwag i upomnień na ten temat, trudno wady te wykorzystać.

Trzymanie się znacznej części cyklistów pozostawia wiele do życzenia. Na kole z kierownicą na dół przygiętą, widzi się młodych ludzi, jeżdżących w nie-naturalnej pozycyi wyścigowej, z ścisniętą do środka pierśią, wykrzywionym stosem pacierzowym, wysuniętemi naprzód barkami, leżących raczej jak siedzących. Czy mogą w takich warunkach płuca normalnie pracować, a ciało naturalnie się rozwijać? Jako przykład posłużyć mogą brzydszej połowie rodu ludzkiego panie, które wogóle trzymają się na kole prosto i naturalnie.

Oddech a e należy przy wykonywaniu fizycznej pracy powoli, miarowo i głąboko, a nigdy przez usta. Powietrze wprowadzone do płuc wprost przez usta wchodzi tam nieogrzaane i nieoczyszczone. Inaczej dzieje się, skoro się oddecha z zamkniętymi ustami przez nos. W jamie nosowej są błony śluzowe pokryte włosami, na których się przechodzące przez nie powietrze ogrzewa i oczyszcza z nieczystości i wchodzi do płuc ogrzaane i przefiltrowane.

Na skrętach ulic należy zawsze tempo jazdy zwolnić i uważnie przejrzeć teren, aby się nie narazić na jakie zderzenie. To samo zaleca się przy każdym większym ruchu ulicznym. Nie należy dzwonka nadużywać. Skoro ulica pozostawia dość miejsca do minięcia przechodni, niepotrzebnem jest użycie dzwonka, a skoro już musimy się uciec do jego użycia, to na taką odległość, by przechodnie mieli czas do zoryntowania się, a nie wleźli nam w ostatniej chwili właśnie pod koło. Jadąc ścieżką przeznaczoną dla pieszych, należy być względem przechodni bardzo uprzejmym, a dzwonienie zastąpić grzecznem słowem, po którym i podziękowanie jest na miejscu.

Przedstawienia słynnych mistrzów w grze w szachy. *Wiener Abendpost* donosi, że czterech mistrzów, a to: dr. Emanuel Lasker z Berlina, H. N. Pillsbury z Ameryki, Karol Schlechter z Wiednia i Goża Maroczy z Budapesztu, a prawdopodobnie także dr. Janowski z Paryża, dawać będą przedstawienia szachowe w większych miastach Europy i Ameryki, grając bez patrzenia się na szachownicę, lub partye zbiorowe równocześnie przeciw większej ilości przeciwników. Tak np. Pillsbury chce grać równocześnie przeciw 30 silnym przeciwnikom, nie patrząc na szachownicę. Nado Pillsbury, któremu nie wystarcza już 64 pól, ćwiczy się w nowo wynalezionnej grze „Salta“ na 100 polach. Oryginalne to „turnée“ rozpocząć się ma już we wrześniu.

Mają oni wziąć wszystkie udział w turnieju szachowym, który się odbędzie tej zimy w Monaco.

Samochody na paryskiej wystawie. Dział samochodów i welocepedów na paryskiej wystawie reprezentowany jest według katalogu, przez około 300 firm francuskich, 40 niemieckich, 56 angielskich, 20 belgijskich, 24 włoskich, 14 rosyjskich, a nado przez firmy szwajcarskie, austro-węgierskie i inne. Jak to było do przewidzenia, pierwsze w tym dziale zajęli miejsce Francuzi. Obecna roczna produkcya samochodów we Francyi da się oznaczyć na 2000 sztuk, co świadczy wymownie o wielkim rozwoju automobilizmu. Na polu marsowem widzimy wystawionych 130—140 samochodów, z tego pół tuzina wozów poruszanych parą jako wozy ciężarowe i omnibusy, około 20 powozów z akumulatorami, reszta zaś benzynowe. Pierwszy elektryczny wóz został zbudowany w Paryżu w r. 1881, a jeżeli samochody elektryczne nie mogą po dziś dzień konkurować z benzynowymi, to wina tego leży w akumulatorach, które nie wytrzymują drgań pojazdów. Zdają się jednak, że fabryki akumulatorów są na najlepszej drodze do usunięcia tych braków.

Co się tyczy form zewnętrznych, to widzimy tam wszelkie możliwe kategorie pojazdów motorowych.

Do nabycia w Administracyi *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zasłami las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan. „Panna Siewierszanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy“ Cena 5 kor.

SPORT.

Jak dotychczas, tak i na przyszłość ukazywać się będzie rubryka sportowa regularnie w sobotnim ranem wydaniu *Słowa Polskiego*.

Z informacji, dotyczących „Sportu“, korzystać mogą tylko stali prenumeratorowie, a zwracać się po nie należy albo do Biura informacyjnego *Słowa*, lub wprost do sprawozdawcy działu sportowego, p. Kazimierza Hemerlinga, we Lwowie, ul. Szopena 7.

Wiadomości z kraju, przeznaczone do druku, muszą być nadesłane najdalej do czwartku każdego tygodnia.

Cyklistyka.

Przypominamy, iż wyścigi słowiańskie połączone z „Derby“ Towarzystw zaprzyjaźnionych odbędą się w dniach 8 i 9 września na lwowskim torze (plac powystawowy). Towarzystwa, któreby propozycy tych wyścigów dotychczas nie otrzymały, zechcą się zgłosić do p. Tadeusza Gustowicza we Lwowie, ul. Akademicka 12, lub do Redakcji *Gazety sportowej* ulica Szopena 7.

Zgłoszenia najdalej do dnia 5 września, godziną 12 w południe przyjmuje p. Tadeusz Gustowicz.

Wyścigi słowiańskie i zjazd cyklistów w Pradze odbędą się dnia 2 września.

Wyścig dystansowy Warszawa-Lublin-Warszawa odbędzie się w dniach 25 i 26 bm.

Wiec gości zakopańskich — a zakaz jazdy na kole. Gdy w całym świecie cywilizowanym władze obmyślają coraz to nowe ułatwienia i udogodnienia dla kolarzy — perła naszych gór ojezycznych, Zakopane, sięgnęła po wątpliwej wartości laury, zakazując kolarzom jeździć po całym obszarze stacyi klimatycznej (!) od godz. 9 rano począwszy, pod karą 10 koron.

To też wiec gości zakopańskich, zwołany na d. 18 b. m., przyjął jednomyślnie wniosek dra E. Piaseckiego ze Lwowa, który, wykazawszy bezzasadność zakazu, niepotrzebny już wcale na rozszerzonych świeżo, ani na mniej ludnych ulicach, a tumiącego w zarodku rozwój jednego z najzdrowszych sportów — postawił żądanie:

„Wiec żąda: 1) ograniczenia zakazu jazdy na kole do najruchliwszych ulic Zakopanego, które dotąd nie posiadają szerokich chodników (Krupówki, Przeznica, ul. Kościeliska do Skoczysk);

2) wydania szczegółowych przepisów dla kolarzy i karania tych, którzy stali się powodem wypadku“.

Czy „klimatyka“ zastosuje się do tego żądania i poprze je u władz, tak, jak poprzednio wyprosiła u nich zakaz — nie wiadomo.

Spodziewamy się jednak, że nasze kolarstwo, nie spocznie, póki Tury nie będą stały dla niego utworem.

Na rowerach do „Morskiego Oka“. Cztery członkowie Akademickiego K. C. wybrali się dnia 7 bm., o godz. 7 rano na rowerach z Zakopanego do Jaszczurówki, a stąd nowo zbudowanym gościńcem do Morskiego Oka. Jakkolwiek plan pierwotny sięgnął tylko do części nowej drogi, to wonne powietrze tatrzańskie i cudowne widoki, a przytem dobra i niezbyt stromo serpentynami wijąca się droga, parła ich dalej naprzód, tak, iż w ciągu 2 1/2 godzin przybyli do Roztoki. Z Roztoki do Morskiego Oka, nie ma już gościńca, lecz tylko górską kamienistą drogą, którą nasi turyści przebyli pieszo i stanęli o godzinie pół do 11 u Morskiego Oka. Pozostawili rowery w schronisku, przeplnęli tratwą Morską i udali się do Górnego czarnego stawu, a około godziny 1 byli z powrotem w schronisku. Tu poświęcili całe dwie godziny odpoczynkowi, pokrzepiając strudzone ciała wrażeniami tej przepięknej wycieczki — albowiem pokrzepienie się w buficie schroniska odstrasza ich zbyt wygórowanymi cenami. Wybrawszy się tą samą drogą z powrotem, stanęli około godziny 6 wieczorem w Zakopanem.

Wycieczka Akademickiego K. C. do Kamionki Strumłowej z dnia 18 b. m. odbyła się przy udziale kilkunastu członków, którzy wyjechawszy o godzinie 5 3/4 ze Lwowa, stanęli o godz. 8 min. 10 w Kamionce. Tam, zaproszeni przez gościnną dom p. Paparów, podążyli do Batiatycz, gdzie spędzili cały dzień następnym.

Najbliższa wycieczka klubowa odbędzie się w sobotę dnia 25 bm. do Sambora. Wyjazd o godz. 4 popołudniu z lokalu klubowego, przy ul. Friedrichów 9. Powrót w niedzielę wieczorem.

Pierre Giffard, znany publicysta francuski, a od lat kilku naczelny redaktor codziennych pism *Le Velo* i *Journal de Sports* i wiceprezydent działu cyklowego na wystawie paryskiej, mianowany został kawalerem legii honorowej.

Złote medale na wystawie paryskiej otrzymały między innymi znane firmy niemieckie: Dürkopp i Sp. Opel i Seidel & Naumann.

Wacław Bastl, redaktor i wydawca bardzo starannie redagowanego i poczytnego tygodnika *Sport* i członek redakcyi pisma *Kadikabni Listy*, zmarł w Pradze, dnia 16 bm. w 23 roku życia.

Ważniejsze wyścigi z ostatnich czasów. Stuwiorstwy wyścig drogowy o mistrzostwo Królestwa Polskiego na r. 1900 odbył się 15 bm. na szosie lubelskiej. Start i meta we wsi Dębe Wielkie. Startowało 12 współzawodników. Przybyli do mety: Sabin Barański w 3:35:5 — 1, zdobywając tytuł „mistrza“ i złoty żeton, Wacław Wy-

czalkowski 3:51:45 — 2, Leaderski 3:53:30 — 3, Władysław Dzierzanowski 4:2:10 — 4, G. Blin 4:7:29 — 5 (czterej pierwsi członkowie Warsz. T. C. piąty zaś członek Łódz. T. C.).

Antwerpia. Dwudniowe wyścigi o wielką nagrodę. Dnia 12 bm. wyścig 1-godzinny: Elkes 52:950 1, Bouhours 52:910 2, Linton 52:700 3, Taylor 52:600 4. Dnia 14 b. m. wyścig dwugodzinny: Bouhours 106:810 1, Taylor 101:560 2, Linton 99:375 3, Elkes 96:520 4, Contenet 5, Dickentmann 6, van den Tuyn 7, Burger 8. Wielką nagrodę zdobył tedy Bouhours.

Paryż, 15 sierpnia. Mistrzostwo zawodowców: Jacquelin (Francya) 1, Meyers (Holandya) 2, Arend (Niemcy) 3. — Mistrzostwo amatorów: Didier-Nauts (Francya) 1, Lake (Australia) 2, Vasserot (Francya) 3. W międzybiegach tego mistrzostwa stawał też Rudolf Vejtruba i miał wszelkie szanse na miejsce do biegu rozstrzygającego, ale jak nam donoszą z Paryża, wskutek niegodziwego postępków ze strony Belgijczyka Otterbeina stracił międzybieg, przybывая jako drugi za Didier-Nautsem. — Mistrzostwo amatorów na 100 km.: Bastien (Francya) 2:05:36 1, Henie (Norwegia) 2 1/2 okr. w tyle 2, Hildebrand 3.

Paryż, 19 sierpnia. Mistrzostwo światowe międzynarodowej Unii kolarskiej (U. C. I.). Handicap amatorów 1100 m. Brusoni (25) 1, Spartaco (25) 2, Tailandier (0) 3, Lake (0) 4. W pierwszym z przedbiegów przybył czeski amator Vejtruba 1, Lake (Ameryka) 2, Vasserot (Francya) 3. — Handicap zawodowców: Thuau (80) 1, Collomb (70) 2, Grognet (90) 3. Match mistrzów zawodowego i amatora na 2000 m. zakończył się zwycięstwem Jacquelina nad Didier-Nautsem. — Mistrzostwo zawodowców na 100 km.: Huret 1:49:26 1, Taylor o 1 okrążenie 2, Bouhours o 4 km. w tyle 3.

Wiedeń, 19 sierpnia. Mistrzostwo austriackie w jeździe pod górę, na Semmering na przestrzeni z Schottwien do Erzherzog Johann (10 km. różnica wysokości 400 m.) zdobył Józef Mader w 27 m. 9 1/5 s. 1, Karol Bertil 27 m. 9 2/5 s. 2, Holzhammer 27 m. 30 s. 3, Herman Christian zeszłoroczny zwycięzca 4. Za nimi przybyło jeszcze dwunastu w normie 35 min. U startu stawało 19 współzawodników.

Samochody

Samobójstwo tricykla motorowego. Współpracownik jednej z paryskich firm samochodowych przejeżdżał przez Quai Michelet w Levallois, kiedy mu jego tricykl odmówił posłuszeństwa. Jeździec zszedł z tricykla, by zbadać przyczynę, dla której stanął, zapomniał jednak przelozżyć dźwignię wyłączającą ruch. Zaledwie dotknął się motoru, doprowadził go wnet do porządku, w tej jednak samej chwili puścił się pojazd bez kierownika wzdłuż drogi w pełnym tempie. W pogoni udało się jeźdźcowi uchwycić za kierownicę, ale nie na wiele się to zdało, bo odrzucony, pozostał na drodze, a tymczasem rozbity samochód skierował się w poprzek chodnika i jednym skokiem znalazł się w nurtach Sekwany.

Najnowsze zużytkowanie samochodu. Mr. Fiske jest amerykańskim milionerem, u którego maksyma „czas to pieniądz“ nie jest luźnym słowem. Zamieszkuje on dość od swego kantoru odległą willę pod Nowym Yorkiem, a codzienna jazda z domu do kantoru przy Wall-Street przyprawiała go o stratę całej godziny czasu. Nie mogąc znaczej tej straty przynieść, kazał zbudować olbrzymich rozmiarów wagon samochodowy, zaopatrzony w pultry do pisania, przybory kantorowe, toaletę i t. d. i obecnie podczas swej jazdy dyktuje swemu sekretarzowi — który zajmuje miejsce przy maszynie do pisania — list za listem, zlecenia giełdowe, depesze, a nawet w telegraficznym stylu redagowane odpowiedzi na perfumowane bilety.

Pierwszy fiaker samochodowy. Pewien znany we Wiedniu wielki przemysłowiec, nabrał przekonania do samochodów podczas ostatniej wystawy we Wiedniu i nabył zaraz na wystawie jeden z najprzedniejszych motorowych wchikulów. Przez kilka dni pełnił funkcje woźnicy mechanik firmy, u której samochód został nabyty i wszystko szło bardzo dobrze ku największemu zadowoleniu przemysłowca. Ale nie mogło wiecznie tak pozostać i nasz przemysłowiec musiał nareszcie pomyśleć o zaangażowaniu do swego przedniego pojazdu również przedniego mechanika. Nie byłoby to nie trudnego, gdyby nie było pewnego „ale“: Przemysłowiec ów używał długie lata niemumerowanego fiakra, którym powoził jeden i ten sam woźnica, a woźnica ów przyznał mu do sereja tak bardzo, że nie mógłby być na sobie przeniesić z nim rozłąki.

Tak tedy postawił swemu nadwornemu „fiakrowi“ pytanie czyliby się z fiakra nie chciał „przenieść“ na automobilistę. Bez namysłu przyjął fiaker tę propozycję i poszedł zaraz do fabryki na naukę, a po sześciu tygodniach, w których wykazał doskonale zdolności i wielką zręczność, stał się z fiakerskiego woźnicy skończonym woźnicą samochodowym i objął u dawnego pana nową służbę. Było to w Maryenbadzie, gdzie ów pierwszy prawdziwy fiaker samochodowy tj. woźnica fiakerski, który został woźnicą samochodowym po raz pierwszy objął ster samochodu i trzyma go ku największemu zadowoleniu swego pana. Dodać trzeba, że exfiaker z tej modnej zamiany jest najzupełniej zadowolony.

Atletyka.

Meeting atletyczny, urządzony 19 b. m. przez klub „Victoria“ z klubem pieszym „Austria“ na torze währingiego K. C. udał się bardzo dobrze.

Rezultaty: Bieg 100 jardów o mistrzostwo „Austrii“: Mayerhoffer 13 sek. 1, Irowec 2, Schmidt 3. — Bieg 100 jardów o mistrzostwo „Victorii“: Albalá 11 2/5 1, Lövenbeh 2. — Bieg 1000 metrów o mistrzostwo „Austrii“: Zeltner 3:20 1, Glaser 2, Mayerhofer 3. — Bieg 1609 m. o mistrzostwo „Victorii“: Albalá 5:18 1, Spiegler 2. — Kopianie piłki footballowej: Zimmermann 44:50 m. — Bieg juniorów 400 m.: Kraus 1:4 1/5. — Bieg gości 100 yard. Hewist 11 s. — Bieg gości 1000 m.: Sax 3:30 1/5 1, Zeltner 2, Plaile 3.

Lawn-tennis.

J. G. Ritchie, zwycięzca austriackiego mistrzostwa w tegorocznym turnieju praskim i mistrzostwa wiedeńskiego, zdobył w Ostendzie mistrzostwo europejskie. Mistrz dotychczasowy, Mahony, do turnieju nie stanął. Ostatnie gry bardzo były zajmujące, Ritchie wygrywa przeciw Martinowi (7:5, 6:3, 6:1), a Dixon przeciw mistrzowi belgijskiemu Bormanowi (0:6, 6:3, 6:3, 6:3), tak, iż do partyi rozstrzygającej przychodzą Ritchie i Dixon, z których pierwszy odnosi wcale łatwe zwycięstwo (6:4, 7:5, 6:1).

W podwójnej grze panów zwyciężyli Ritchie z Dixonem przeciw Granlowi z Lemairem. Przebieg gry był bardzo zajmujący: 9:7, 5:7, 11:9, 6:4.

Sport wodny.

Mistrzostwa pływackie w Paryżu z dnia 19 b. m. W rozstrzygających zawodach na 4.000 m. zawodowcy: Greasley (Anglia 1:8:33 2/5) 1, Evans (Anglia) 2, Blache (Francya) 3; amatorowie: Jarvis (Anglia 58:24) 1, Halmay (Węgry 1:8:55) 2, Martin (Francya 1:13:10) 3, Burgers (Francya) 4, Meyer (Holandya) 5, Magnoni (Włochy) 6.

Wiedzieńczyk Mario Milella zdobył w Hamburgu pierwsze nagrody pływackie na przestrzeni 1.000 m. i na 500 m., a na 100 m. był drugim za Hoppenbergiem.

Sport konny.

Budapeszt. W czwartym dniu wyścigów rozegrał się wyścig hodowlany dwulatków z nagrodami 20.000, 3.000, 1.000 kor. Rezultat: hr. E. Degenfelda gn. og. High Leicestershire 56 kg. (Wilton) 1, hr. Sternberga kaszt. kl. Sou souriro 54 1/2 kg. (Weatherall) 2, Stada Szaszbercka gn. og. San Jago 56 kg. (Bulford) 3.

Dnia 19 b. m. była punktem atrakcyjnym budapeszteńskich wyścigów nagroda św. Stefana 83.000 k., wygrana przez p. Szemerego, 3-l. gn. og. Sterubask po St. Gatien od Interim 46 kg. (Cleminson) 1, Alex. Lederera 3-l. gn. og. Ritka II. 46 kg. (Slack) 2, br. Springera 4-l. gn. og. Mindegy 61 kg. (Hyams) 3. Łatwo jedną długością, trzy długości z tyłu trzeci.

Szermierka.

Wielki międzynarodowy turniej szermierczy odbędzie się we Wiedniu w czasie od dnia 7 do 9 grudnia b. r. Liczne kluby niemieckie (Berlin, Drezno, Frankfurt, Offenbach i t. d.) sposobią już swoich szermierzy do tego turnieju.

Szachy.

Turniej szachowy w Monachium. Jak już donosiliśmy, mieli się rozgrywać o trzy pierwsze nagrody Pillsbury, Schlechter i Maroczy. Maroczy, czując się chorym, odstąpił od dalszej walki, przyjmując w ten sposób trzecią nagrodę (600 mar.), a o pierwszą nagrodę rozgrywają się Pillsbury i Schlechter. Pierwszą partję, rozegraną 15 bm., wygrywa Schlechter; drugą wygrywa Pillsbury w 56 ciągach; trzecia i czwarta partya skończyła się remis, tak, że match ostateczny znów nie został rozstrzygnięty. Nagrody rozdzielone w ten sposób, iż Schlechter otrzymał ofiarowany przez ks. Luitpolda Bawarskiego puhar i 800 marek, a Pillsbury nagrodę 1000 marek.

Wilhelm Steinitz, największy teoretyk i praktyk w grze szachowej z ostatnich lat 40, zmarł w zeszłym tygodniu w Nowym Jorku. Zmarły urodził się w Pradze w r. 1836. Pozostały po nim liczne prace z dziedziny teoryi szachowej.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 25 sierpnia. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 659.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 680.—, Akcje anglo-banku 273 2/3, Akcje Unionbanku 551.—, Akcje Ländlerbanku 414 5/8, Akcje Bankvereinu 492.—, Akcje Bodencredit 855.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 649.—, Akcje kolei południowych 109 5/8, Akcje Tramway A. 283.—, B. 277.—, Akcje kolei Elbethal 454.—, Akcje kolei poln. —, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpiny 451 5/8, Akcje Rima 510 5/8, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1850.—, Akcje bronii —, Akcje tureckie tytoniowe 286 7/8, Oblig. 90:50, Renta najowa 97:70, Austr. Renta koronowa 76.—, Węg. Renta koronowa 90:60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.—, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99:25, 4 proc. listy Banku hip. 90:75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 89:50, 5 proc. listy Banku hipot. 109:50, 4 proc. Gal. Oblig. propiac. 95:50, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99:90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 89:50, Losy tureckie 107.—, Marki 118:35, Ruble 255:50.

Tendencja: Z początku lepsza, później mimo silnego Berlina bez ochoty. Zamknięcie spokojne przy kausach ustalonych.

Berlin, 25 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 205 40, Staatsbanky 137:60, Disconto Comandit 173 7/8, Berlin. Tow. hendl. 145:75, Laura 202.—, Bochumer 187.—, Kolej poln. wschodnio pruska 90.—, Ruble za gotówkę 210 30, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 99:25, Kolej Meridional 132:20, Losy tureckie 108:50, Renta włoska 94:20, „Harpener“ kopalnie węgla 178.—, Kolej Ma-

rienburg-Mławka 72—, Konsolidation 344-60, Lombardy 25 2/3, Kolej Henry 116 40, Niemiecki bank narodowy 131—, Kanada Profered 86 75, Akcje żeglugi hamburskiej 119 6)

Studziński, 25 sierpnia. Wczor. gieł. Austr. kred. 659 — Węg. bank kred. 620—, Węg. bank eskontowy 451 50, Węg. bank hipoteczny 423—, Węg. renta koronowa 90 60, Rannurania 511—, Węg. 4-proc. renta 96 10, Węg. bank dla przem. i handlu 170—, Staatsbahn 463—, Koleje uliczne 596— Węg. bank esk. 60—, Węg. poz. premiova 158 50, Austr. renta koronowa 97 40 Elektr. kol. uliczne 289— Gunz & Co. 32 40, Salgotarjanez 635—, Austr. ziota renta 96 25, Akcje elektryk 231—

Usposobienie silne. Frankfurt, 25 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 205 30, Staatsbahn 137 70, Lombardy 25 20, Alpy 224—, Austriacka renta papierowa —, Austr. srebrna renta 96 60, Austr. ziota renta 98 80, Węgierska ziota renta 96 20 Unionbanki —, Akcje elektryk 126—, Kolej półn.-zach. 112—

Usposobienie spokojne. Paryż, 25 sierpnia. Wczor. giełda Cred. foncier — 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka 197— proc. hiszpańska Exterior 72 52.

Usposobienie spokojne. Berlin, 25 sierpnia. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 205 40, Staatsbahn 137 60, Lombardy 25 25, Rosyjskie banknoty (hasa) 173 25, Ros. banknoty (alt.) 216 30, Disconto Comandit —

Usposobienie silne. Warszawa, 25 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 203 60, Lombardy 25—, Staatsbahn 137 25, Austr. ziota renta 93 50, Węgierska ziota renta 96 25, Srebro 83 35, Płacono 83 35 zła. Srebrna renta 96 60 Włoskie 94 05 Losy z 60 r. 133 00.

Usposobienie silne

Targ zbożowy i towarowy,

Wiedeń, 25 sierpnia. Pszenica na październik 7 65 do 7 90, żyto na październik 7— do 7 02 owies na październik 6 32 do 6 34 kukurydza na sierpień 6 18 do 6 19, na październik 4 83 do 4 84, rzepak na sierpień 1900 r. 14 40 do 14 4)

Wiedeń, 25 sierpnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7 97 do 7 96, pszenica na wiosnę 8 40 do 8 38, żyto na jesień 7 46 do 7 44, żyto na wiosnę 7 78 do 7 77, owies na jesień 5 68, kukurydza na maj czerwiec 5 82, kukurydza na wrzesień październik 6 42 do 6 43, rzepak na sierpień wrzesień 14 60 do 14 70.

Praga, 25 sierpnia. Cukier K. 25 25, na jesień —

Hamburg, 25 sierpnia. Kawa Rio loco ordyn. 38— do 40—, prawdziwa ordyn. 41— do 43—, dobra 44— do 45—, Santos Good na maj 40 25, na wrzesień 41—, na grudzień 41 75, na marzec 42—

Havre, 25 sierpnia. Kawa Santos Good Average na sierpień 48 25, na grudzień 48 75.

Berlin, 25 sierpnia. Banknoty austr. 84 50. Spirytus 51—

Paryż, 25 sierpnia. Trzyprocent. renta 100 67. Mąka 25 95.

Frankfurt, 25 sierpnia. Austr. kred. —, Koleje państw. —, Alpy —, Diskonto 172 60, Laura 202 10.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Do ciągnięcia wrzesniowego polecamy losy węgierskie Czerwonego Krzyża, Bazylika i serbskie za gotówkę i na raty od 2 koron miesięcznie począwszy. Kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp., Lwów, Sytkuska 8. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i odprowadzamy te same losy na dogodnie raty. 4358

Dla uczącej się w Lwowie młodzieży z dobrych domów, umieszczenie, rodzicielska opieka, w razie potrzeby pomoc w nauce przez doświadzonego pedagoga. — Bliższej wiadomości udzieli na żądanie Wny Poselt omer. prof. gimn. obecnie w Jaremczu, a od 28 sierpnia, Tabiński Lwów, Gosińskiego 10. 4450

Koszule dla chłopców po et. 60, 75, 80, 1—, 1 20 bardzo mocne kałosony podwójnie szyte od et 40, 50, 60, 75 i 1 00, prześcieradła od 80 et. począwszy, poleca

Maks Mühlfeld

Lwów — Rynek 37 — Lwów. 4464

Wzennica z dobrego domu znajdzie prawdziwie rodzicielską opiekę. Wskaże sklep Blancka, Długosza 28. 4493

Wysprzedaje fonografy, sprzedaje i kupuje wszelkie instrumenty muzyczne LITWINOWICZ, Lwów, Batorego 32. 4495

Potrzebna jest na wsi kuczniczka uczciwa i dobrze poznajomiona z swym fachem: mleczywo, chleb i drób. K. S. 4506

Advokat dr. ZELLER w Drohobyczu poszukuje rutynowanego Koneypienta. 4504

Korzystny interes!

Jest do wdzierżawienia, od przyszłego roku.

na pensjonat,

Jedna z największych i najpiękniejszych wili w Szezwaniu. Dzierżawca otrzymuje: mieszkanie dla siebie sałe dla gości, kuchnię z wodociągiem, lodownię, ogród warzywny i owocowy i budynek gospodarski. Interesanci zechcą zgłaszać się do właściciela wili „pod Mickiewiczem“ w Szezwaniu, do dnia 15 września br. 4462

Ogłoszenie.

W powiatowym mieście, liczącym do 12.000 mieszkańców, jest z wolnej ręki do nabycia składek z mieszkaniem obszernym i ogrodem, urządzonym do zabaw, z powodu dłuższej choroby właściciela na sprzedaż. Reflektujący zgłoszą się: Marczyński, Sniatyn. 4496

Poszukuje się nauczycielki z wyższym wykształceniem, muzyką i konwersacją albo francuską, albo niemiecką, francuskie konieczne, do jednej panienki. Zgłosz.: Zarząd dóbr Horodnica, koło Husiatyna. 4501

Hotel Polski nowo zbudowany i po europejsku urządzone, pokoje od 1 k. 60 h., z usługą i fiakrem hotelowym. Właściciele A. Zakrzyszczakowscy, restaurator kolejowy w Dębicy. 4503

5 kg. gruszek K. 3— 5 kg. jabłk K. 2 50 franco wysła za zaliczką Zygmunta Rosenstock w Zaleszczykach. 4535

Poszukuje się nauczycielki na wiosnę, celem przygotowania 2 panienek do matury seminarium, a 2 do klas niższych. Zgłoszenia ul. Gołębia 7, o godz. 3 popołudniu u właściciela domu. 4509

DOJNA Bukowina 2400 Najmniejszej, najwyżej położony zdroj staly w lądzie staly, najodpowiedniejszy zaklad hydroterapii Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazje przy każdym podlazu. Teatr, koncerty, Lawn-Tennis, krokiet, Wycieczki w okolice wozom, konna, tratwa.

Prowadzone dotychczas przez galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe dzialy: Węgiel kamienny, Siskawki i przybory porzarne, Węże parciane i gumowe objęto nowo otwarto 123 2609 Lwowskie Biuro handlowe przy ulicy Kościuszki 4.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może. Wazniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji. WIEK XX. jest najtańszym piśmie codziennym w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 5 hełerów. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorażczyzna 1. 19.

ZOMGAS. Barcikowscy Najnowsza powieść Do nabycia w ekspedycyi „Słowa Polskiego“ ul. Chorażczyzna 1. 4. W ZNACZNIEJSZYCH KSIĘGARNIACH Cena 5 koron.

Table with multiple columns containing financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Obligacje państwowe, Obligacje kolejowe, Drobne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Berlin, dnia 24 sierpnia, Warszawa, dnia 24 sierpnia, Petersburg, dnia 24 sierpnia.